

Piotr Jaroszyński

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Od Lewicy do Heideggera: Dlaczego głęboki kryzys kultury?

Chociaż po upadku Związku Sowieckiego miała Lewica ulec konsekwentnie rozpadowi nie tylko w Polsce, ale i na świecie, to okazuje się, że tak się nie stało, że Lewica odzyskuje swoje wpływy czy to w polityce, czy w ogóle w życiu społecznym, zarówno w państwach postkomunistycznych jak i zachodnich. Ten wpływ na życie społeczne jest dla Lewicy ciągle istotny, ponieważ poprzez życie społeczne dąży w dalszym ciągu do realizacji swojej ideologii i swoich ideologicznych utopii. W odróżnieniu jednak od kontrolowanego dawniej przez Związek Sowiecki komunizmu, Lewica współczesna dąży do odzyskania swoich wpływów nie tylko przez ekonomię, ale przez coraz większe oddziaływanie na społeczną świadomość. Takim zaatakowanym obszarem jest kultura i sztuka. Kultura i sztuka to w języku dawnej Lewicy (marksizm, leninizm) tzw. Nadbudowa, węższej lub szerszej rozumiana¹.

W rozumieniu węższym nadbudowa czy to społeczna, czy instytucjonalna, to ogół nieekonomicznych instytucji, działań

¹ *International Journal of Humanities and Social Science Invention* (IJHSSI) ISSN (Online): 2319 – 7722, ISSN (Print): 2319 – 7714 www.ijhssi.org || Volume 2 Issue 3 Ser. I || March 2013 || PP 75–77 Base and Superstructure Theory Dr Rana Indrajit Singh Associate Professor I.S.S.S.S. Government Degree College, Pachwas Basti (Lo203017577.pdf).

i form świadomości społecznej występujących w danym społeczeństwie. W rozumieniu szerszym nadbudowa obejmuje praktycznie całość życia społecznego, a w jej skład wchodzi państwo, organy jego działania (administracja, wojsko, policja, sądy), instytucje wychowania i kształcenia, nauka, różne grupy wyznaniowe, rodzina, prawo, moralność, sztuka, filozofia, doktryny polityczne i społeczne. Takie podejście na tyle się upowszechniło, że znaleźć je można w internetowej Wikipedii².

Szczególnie to rozumienie szersze ujawnia, że Lewica z polityką nie żartuje. Przejęcie kontroli nad polityką, to priorytet, bo pozwala na docelowe przejęcie kontroli w wymiarze globalnym wszystkich środowisk ludzkich. Przecież przy charakterystyce nadbudowy wymienione zostały wszystkie instytucje i sfery życia publicznego. To nie jest teoria spiskowa, to jej współczesny plan, który może być uskuteczniany dzięki niezwykłemu rozwojowi techniki, w tym sztucznej inteligencji³.

Wśród wielu aspiracji, jakie zostały już wymienione, warto podkreślić znaczenie strategii kontroli nad człowiekiem, zarówno za jego życia jak i w perspektywie śmierci. Dzieje się tak pomimo deklarowanej laicyzacji i ateizacji, które wprost negują istnienie Boga, a religię utożsamiają co najwyżej z mitologią. Jak bowiem wyjaśnić sens usilnego dążenia do tego, by pamiątki i symbole, jakie pozostały po przeciwniku ideologicznym, zniszczyć. Tak działo się w Związku Sowieckim, gdy niszczone były świątynie, obrazy religijne i krzyże⁴. Tak dzieje się i dzisiaj choćby w Hiszpanii⁵.

Do „nadbudowy” należy kultura i sztuka, ma więc istotne znaczenie ważniejsze niż sama sztuka, lecz jako część składowa poli-

² *Nadbudowa* – Wikipedia, wolna encyklopedia.

³ Aleksandra Prus, *Uwarunkowania wykorzystania sztucznej inteligencji w przyszłej wojnie*, „Cybersecurity and Law” 2024/12/2.

⁴ Por. Grzegorz Kucharczyk, *Walka z Kościołem w Związku Sowieckim. Orgia grabieży, krwawe czystki i nieludzkie szykany*, Wielka Historia.pl, 17 lutego 2020.

⁵ As the world remembers the hundredth anniversary of the Bolshevik Revolution, Spain commemorates the thousands of Christians martyred by the Communists during the Spanish Red Terror. Historian Stanley G.

tyki, która z kolei mieści się w ideologii. Ale ponad tymi czynnikami, które są łatwe do rozpoznania, jest jeszcze jeden, mniej widoczny, ale obecny dzień i noc. To język. Z jednej strony ma miejsce wsączanie nowomowy, na którą składają się neologizmy lub zmiana znaczeń dotychczasowych słów. Proces ten jest łatwy do przeprowadzenia, bo niezajomość greki i łaciny jest powszechna, a głównie z tych języków są czerpane nowe słowa. Z drugiej strony są też neologizmy zbudowane na bazie zbitki inicjałów (akronim) jak LGBT, którego przeciętny człowiek nie rozumie⁶. Wyrażenie to dodatkowo sięga korzeniami języka fenickiego, którego zapis pomijał samogłoski⁷.

Ma też miejsce proces deformacji polszczyzny, która wręcz prowadzi do zmiany polskiej „duszy”. Przestrzegał przed tym już Ignacy Jan Paderewski. Proces ten rozpoczęła Lewica jeszcze w okresie międzywojennym⁸.

O zmianie „polskiej duszy” za pośrednictwem zmiany języka pisał młodziutki poeta Krzysztof Kamil Baczyński w wierszu „Byłeś jak wielkie stare drzewo”:

Byłeś jak wielkie, stare drzewo,
narodzie mój jak dąb zuchwały,
wezbrany ogniem soków żrałych
jak drzewo wiary, mocy, gniewu.
I jęli ciebie cieśle orać
i ryć cię rylcem u korzeni,

Payne called this period the “most extensive and violent persecution of Catholicism in Western history, in some way even more intense than that of the French Revolution.” (Spain: Remembering the forgotten Red Terror – Religion & Liberty Online).

⁶ Skróót odnoszący się do lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych.

⁷ Fenicjanie wynaleźli pismo, ale początkowo był to ciąg połączonych ze sobą wyrazów bez uwzględnienia samogłosek, pisany od prawej do lewej. Dopiero Grecy aleksandryjscy wprowadzili takie pismo jakie my znamy. Sabatino Moscati, *Świat Fenicjan*, Kraków 1971, s. 105–111.

⁸ Ignacy J. Paderewski, *Myśli o Polsce i Polonii*, Editions Dembinski 1992, s. 211.

żeby twój głos, twój kształt odmienić,
żeby cię zmienić w sen upiora.

Bo faktycznie bełkotliwa polszczyzna brzmi okropnie, ale także mamroczący aktor w teatrze czy w filmie nie budzi sympatii, a nawet denerwuje, jeśli zważyć cele przyświecające polszczyźnie teatralnej od czasów ojca polskiej sceny narodowej Wojciecha Bogusławskiego (1757–1829). Coraz mniej dbałości o źródłowe piękno naszego języka. Coraz częściej kwestię tę specjaliści pozostawiają coraz bardziej otwartą, pozbawioną charakteru normatywnego⁹.

W obecnych warunkach coraz większej dominacji Lewicy musimy być świadomi, że główne pola życia w zakresie kultury, a nawet cywilizacji są w rękach albo na celowniku Lewicy. Lewica dąży do ich zdobycia albo już je kontroluje, by stopniowo rozszerzać swoje wpływy. A ponieważ nie uznaje ani Boga, ani religii, wpisuje się w całości w lewicowe scenariusze zapanowania nad społeczeństwem.

Stąd właśnie bierze się głęboki kryzys kultury zachodniej, gdyż jest to kultura lewicowa, a ona chce dotrzeć swoimi wpływami aż do spodu, czyli mówić językiem bardziej dosadnym – aż do dna.

Stąd też i dlatego to „normalne”, klasyczne pojęcie kultury jako naśladowanie bądź dopełnianie natury, jest systematycznie rugowane ze sztuki i w ogóle z kultury¹⁰. Zabieg ten ma na celu doprowadzenie wszystkich obszarów życia społecznego do – mówiąc językiem teologicznym – *odwróconej metanoi*, czyli zmiany świadomości by była na wspak, by to co normalne wydawało się nie-normalne, a to co nienormalne, wyglądało jak normalne¹¹.

⁹ Rada Języka Polskiego.

¹⁰ Por. P. Jaroszyński, *Metafizyka i sztuka*. Polwen Radom, Warszawa 1996.

¹¹ Chodzi o traktowanie myśli, jej sensu i wykładni inaczej niż tego wymagają zasady myślenia czy to ze strony nadawcy, czy odbiorcy albo też zawartej w poglądzie intencji. Jest to rodzaj figury retorycznej pod postacią ironii albo eufemizmu. Mirosław Korolko, *Sztuka retoryki*. *Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 119.

Zamiast leczenia przez wypełnianie „chorych” braków”, ma miejsce okaleczanie tego, co jeszcze zdrowe. W efekcie sukcesywnie dominować zaczyna chora kultura, chora sztuka. To już nie jest kryzys, to choroba, i to poważna choroba, wręcz terminalna – upadek pewnej cywilizacji, którą nazywaliśmy kulturą bądź cywilizacją zachodnią¹².

Współczesna Lewica nie uznając absolutnego Boga, musi mieć absolutnego wroga, nie mając religijnej transcendencji, musi mieć ideologiczną immanencję, niszcząc wszelkie przejawy transcendencji, choćby kawałek drewna należy zniszczyć jako znak, bo to krzyż; nie mając wszechogarniającej miłości, przedstawiciele Lewicy muszą mieć wszechobecną nienawiść. Sytuacja wydaje się patologiczna. Pojawia się pytanie, czy już nic nie można zrobić, aby odzyskać cywilizację zachodnią? Jak się bronić, jak ocalić kulturę, jak wyjść czy raczej jak wychodzić z kryzysu?

Z punktu widzenia filozoficznego dwie są dziedziny, które dosięgają podstaw rozumienia rzeczywistości: jest to metafizyka i antropologia filozoficzna. Pierwsza pozwala określić, czym jest rzeczywistość, druga – kim jest człowiek. Nad tymi dziedzinami wisi dziś pewna mgła, która deformuje to co istotne. Metafizyka od czasów nowożytnych przeistoczyła się w ontologię, a to oznacza, że zamiast bytu realnego ma za przedmiot pojęcie bytu intencjonalnego lub możliwego, zamiast człowieka jako osoby ma za przedmiot pojęcie człowieka uwarunkowane jedną z nauk szczegółowych, takich jak psychologia lub socjologia, które nie dotyczą istoty człowieczeństwa, a co najwyżej prowadzą politykę dehumanizacji człowieka, redukując go do poziomu zwierzęcego (ewolucjonizm) lub czysto socjologicznego, nie jako podmiotu lecz relacji.

Kryzys kultury jest więc nie samym kryzysem kultury tak jak jest ona rozumiana w naukach szczegółowych, ale jest to kryzys pojęty jako utrata odniesienia tych dziedzin, które w wymiarze metodologicznym skierowane są na to, co szczególnie istotne dla

¹² Pisałem o tym w książce *Spór o Europę. Zderzenia cywilizacji*, Lublin 2015.

rozumienia człowieka jako człowieka i wtórnie budowanie ludzkiej kultury jako odpowiedź na kondycje, w jakiej znalazł się współczesny człowiek.

Jaka byłaby różnica między antropologią filozoficzną i metafizyką bytu uprawianych w ramach filozofii klasycznej, a fenomenologią człowieka w wydaniu jednego z jej najwybitniejszych przedstawicieli, jakim jest Martin Heidegger? W swoim *Liście o humanizmie* Heidegger zwraca uwagę na kilka zagadnień, które należy wziąć pod uwagę, chcąc zrozumieć źródła istoty współczesnego kryzysu.

Pojęcie człowieka odwołuje nas do humanizmu, co wydaje się oczywiste już na poziomie samych terminów, bo przecież *humanus* to ludzki. Ale co to znaczy ludzki? To znaczy respektujący coś wyjątkowo ważnego dla człowieka jako człowieka. Tym jest myślenie. Ale nie chodzi tu o myślenie jakiegokolwiek i o cokolwiek, lecz takie, które wiąże się z istotą człowieka. Jak czytamy: „Myślenie dokonuje tego, że bycie wiąże się z istotą człowieka. Nie stwarza tego związku ani go nie powoduje. Ofiaruje go byciu jako coś, co myśleniu samemu jest udzielane przez bycie”¹³. To wydawałoby się proste sformułowanie kieruje naszą uwagę na istotę człowieka zanurzoną w myśleniu, które nie może być oderwane od swojej istoty, a stać się może wtedy, gdy myślenie zostaje przekierowane na cele heterogeniczne, takie jak choćby utylitaryzm tak wszechobecne we współczesnej kulturze zachodniej. Tymczasem środowiskiem odpowiednim dla myślenia i bytu jest mowa. A myślenie jest aktywne (działa) nie wtedy, gdy coś za jego sprawą powstanie (produkcja), bo myślenie wtedy działa, gdy myśli. Dlatego nie można niejako odebrać człowiekowi mowy i myślenia, jeśli ma być człowiekiem. Przy takim podejściu rozumiemy lepiej sens człowieczeństwa, w tym również powody, dla których ma miejsce degradacja człowieka. To krótkie sformułowanie „myślenie działa, gdy myśli”, a nie, dodajmy, gdy produkuje

¹³ Martin Heidegger, *List o humanizmie*, w: tenże, *Budować. Mieszkać. Myśleć, Eseje wybrane*, Czytelnik 1977, s. 76.

je coś zewnętrznego względem człowieka myślącego, jest kluczowe dla ukazania istoty człowieczeństwa dziś zagubionego wskutek dominacji produkcji. To oznacza, że gdzie indziej trzeba szukać tego, co dla człowieczeństwa jest kluczowe, a co znowu ulega degradacji i zagubieniu. To mowa: „myślenie dokonuje tego, że, że bycie wiąże się z istotą człowieka. Nie stwarza tego związku ani go nie powoduje. Ofiaruje go byciu jako coś, co myśleniu samemu jest udzielanie przez bycie. Ofiarowanie polega na tym, że bycie w myśleniu staje się mową”¹⁴. W ten sposób ludzki język nabiera a właściwie odzyskuje swoją kluczową pozycję w strukturze ludzkiego i społecznego bytu. A to z kolei oznacza, że degradacja człowieczeństwa może dokonać się przez degradację mowy, co w końcu przybiera postać głębokiego kryzysu kultury, bo przecież mowa tu jest o istocie człowieka w jego człowieczeństwie.

Heidegger, drążąc niejako ten temat dochodzi do przekonania, że winę za kryzys kultury ponoszą starożytni Grecy. Oni to bowiem sprowadzili myślenie do techniki: „Jeżeli chcemy nauczyć się czystego doświadczenia istoty myślenia, co zarazem znaczy spełniania go, musimy się uwolnić od jego technicznej interpretacji. Początki takiej interpretacji pojawiają się już u Platona i Arystotelesa. Tam właśnie myślenie uzyskuje znaczenie jako *techné*, jako proces zastanawiania się nad czymś w służbie czynu, robienie czegoś [...] Nazwanie myślenia słowem *theoría* i określenie poznania jako zachowania „teoretycznego” ma miejsce już w ramach technicznej interpretacji myślenia”¹⁵.

Dziwna jest ta diagnoza, jaką przedstawia Heidegger. Owszem, Platon nie wyodrębnia filozofii jako dziedziny czysto teoretycznej, jako czystego myślenia, jego definicje filozofii, dość liczne, nie zawierają jeszcze definicji uznanej za naczelną¹⁶. Ale uczeń Platona, Arystoteles z całą świadomością kładzie często nacisk na bezwzględną wartość poznania teoretycznego i prze-

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. 77.

¹⁶ Arystoteles, *Metafizyka*, t. I. ks. I, 3.

strzeżę przed potraktowaniem filozofii jako wiedzy wytwórczej (*poiesis*), bądź praktycznej (etycznej). Arystoteles już we wczesnym dziełku (*Zachęta do filozofii*) podkreśla, że najwyższym i najbardziej naturalnym typem ludzkiej aktywności jest właśnie poznanie teoretyczne traktowane jako cel sam w sobie¹⁷. Taki pogląd znajdujemy w I księdze *Metafizyki*, którego Heidegger nie mógł nie znać, po przeciwieństwie właśnie to dzieło legło u podstaw kultury metafizycznej świata. Arystoteles, mając na myśli filozofię pierwszą podkreślał: „Nie jest to zarazem wiedza praktyczno-wytwórcza, co potwierdzają najwyraźniej ci, którzy pierwsi zaczęli filozofować. [...] starając się o taką wiedzę, nie mamy na względzie żadnej dalszej korzyści”¹⁸.

Heidegger mijał się w swej diagnozie z prawdą, krytykując całą filozofię grecką za jej poza poznawcze (czysto teoretyczne nastawienie), a pomijając poglądy Arystotelesa i tradycję arystotelesowską, w ramach których poznanie czysto teoretyczne stawiano wyżej niż myślenie podporządkowane moralności i wytwórczości. W przypadku Heideggera mamy tu raczej do czynienia z nawrotem platonizmu, który jako *pars pro toto* całej filozofii podważa różnicę między platonizmem i arystotelizmem. Mówiąc w sposób nieco uproszczony, to platonizm a nie arystotelizm jest odpowiedzialny za kryzys filozofii i kultury. Bo to przeciwieństwo w ramach platonizmu następuje oderwanie bytu realnego od ludzkiego poznania wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami.

¹⁷ „Czyste myślenie jest zatem cenniejsze i lepsze niż myślenie skierowane ku poszukiwaniu pewnych korzyści (27), od fragmentu 4 do ostatniego przedstawia Arystoteles argumenty na rzecz wyższości poznania czysto teoretycznego. Arystoteles, *Zachęta do filozofii*, tłum. K. Leśniak, Warszawa 1988. Trzeba jednak podkreślić, że Heidegger nie znał tego dzieła Arystotelesa, które fragmenty zostały zebrane i wydane w roku 1966 dzięki staraniom Ingemara Düringa (Aristoteles. Darstellung und Interpretation seines Denkens: Düring, Ingemar: Free Download, Borrow, and Streaming: Internet Archive).

¹⁸ Arystoteles, *Metafizyka*, A, 982b 11, 25.

¹⁹ Heidegger, *List o humanizmie*, dz. cyt., s. 80.

Gdy sięgnąć głębiej, to wedle założeń Heideggera, kryzys filozofii to kryzys słowa¹⁹. A kryzys słowa jest ofiarą kierunku, w jakim poszło słowo w ramach masowej komunikacji, a z kolei słowo masowe zostało uprzedmiotowione i poddane dyktaturze opinii publicznej²⁰. Heidegger pyta i odpowiada: „w jaki sposób bycia pozwala mowie być w danym wypadku mową. Wszędzie i z wielką gwałtownością wzmagające się pustoszenie mowy niszczy nie tylko odpowiedzialność estetyczną i moralną w używaniu słowa. Jego źródłem jest zagrożenie samej istoty człowieka”²¹. Słowo jest traktowane dziś jako narzędzie panowania nad bytem²².

Jak widzimy, Heidegger, szukając źródeł kryzysu kultury przekracza poziom nowożytnej metafizyki (ontologii), by dotrzeć do nowego spojrzenia na ludzką mowę (słowo), które nie może być tylko narzędziem dominacji, zwłaszcza jako słowo masowe. Pisze, „upadek mowy, o którym ostatnio i wiele się mówi, nie jest racją, lecz następstwem procesu, w wyniku którego mowa pod wszechwładzą nowożytnej metafizyki subiektywności niemal nieustannie odrywa się od swego żywiołu. Mowa wciąż wzbrania nam swej istoty, to znaczy tego, że jest domostwem prawdy bycia”²³. Widać wyraźnie, że mowa w wydaniu współczesnej filozofii popada w jakąś odmianę sofistyki, a co najgorsze traci pod nogami realny i obiektywny grunt.

Taką ideę rozwija Heidegger, badając przyczyny kryzysu kultury. Nie jest to wszystko, ale niewątpliwie stanowi bodziec do rozważań, w ramach których myśl może zostać pogłębiona odrywając się od mielizny słowa umasowionego, słowa które zatracą swą istotę, a staje się środkiem manipulacji, słowem bezdomnym, pod którego skrzydłami kultura się nie rozwinię i łatwo popadnie w kolejny kryzys. Kryzys coraz bardziej jałowy. ■

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, s. 81.

²² Tamże.

²³ Tamże.

From the Left to Heidegger:
Why the Deep Crisis of Culture?

SUMMARY

Culture, by definition, is focused on creating and developing goodness in its various domains and refinements, including truth and beauty. However, this positive image of culture collapsed at the turn of the 19th century, when the Left began to play an increasingly important role in Western culture, increasingly effectively subverting fundamental values and criteria. The Left was able to seize control of societies in the East and West, including great powers such as the Soviet Union and China. However, military power was not accompanied by civilizational progress; in fact, it was accompanied by cultural degradation. In this article, we will attempt to trace how the Left is currently seizing control of societies to answer the question of what the chances are of extracting the West from the crisis and what role the restoration of a culture of speech, elevated above leftist lies and manipulation, might play in this process. Heidegger's reflections on this very topic will be useful in this journey.

Keywords: culture, Left, crisis, society, West

BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles, *Metafizyka*, opr. M. A. Krąpiec i A. Maryniarczyk na podstawie tłum. T. Żeleźnika, Lublin 1996.
- Heidegger Martin, *Budować. Mieszkać. Myśleć. Eseje wybrane*, przeł. Krzysztof Michalski, Czytelnik Warszawa 1977.
- International Journal of Humanities and Social Science Invention* (IJHSSI) ISSN (Online): 2319 – 7722, ISSN (Print): 2319 – 7714
www.ijhssi.org || Volume 2 Issue 3 Ser. I || March 2013 || PP 75–77
Base and Superstructure Theory Dr Rana Indrajit Singh Associate Professor I.S.S.S. Government Degree College, Pachwas Basti (Lo203017577.pdf)
- Jaroszyński Piotr, *Metafizyka i sztuka*, Polwen Radom, Warszawa 1996.

- Jaroszyński Piotr, *Spór o Europę. Zderzenia cywilizacji*, Lublin 2015.
- Korolko Mirosław, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990.
- Kucharczyk Grzegorz, *Walka z Kościołem w Związku Sowieckim. Orgia grabieży, krwawe czystki i niehumanitarne szykany*, WielkaHistoria.pl, 17 lutego 2020.
- Moscatti Sabatino, *Świat Fenicjan*, Kraków 1971.
- Paderewski Ignacy J., *Myśli o Polsce i Polonii*, Editions Dembinski 1992.
- Prus Aleksandra, *Uwarunkowania wykorzystania sztucznej inteligencji w przyszłej wojnie*, „Cybersecurity and Law” 2024/12/2.